

Fizycy i filolodzy z UwB zaspokajają ciekawość internautów

18.05.2015 POPULARYZACJA NAUKI



Fot. Fotolia

Kto pyta, ten się dowie. Naukowcy z Uniwersytetu w Białymstoku pomagają internautom rozstrzygać dylematy językowe, a także pomagają zrozumieć, jak działa świat, odpowiadając na pytania dotyczące fizyki.

O działaniu tych poradni poinformowała w przesłanym PAP komunikacie rzeczniczka UwB Katarzyna Dziejczyk.

Pomoc w rozwiązywaniu problemów związanych z fizyką naukowcy z UwB oferują już od kilku lat. Pytania mogą zadawać internauci za pośrednictwem strony internetowej wydziału. Czy zegary atomowe, rozmieszczone w różnych punktach na Ziemi, chodzą względem siebie jednakowo? Dlaczego powietrze nas nie zgniata? Przecież waży ok. 10 t/metr kwadratowy? Jak zmienia się ogniskowa w oku człowieka, a jak w oku zwierzęcia? To tylko niektóre z pytań, jakie internauci już zadali pracownikom Wydziału Fizyki Uniwersytetu w Białymstoku.

"Większość tych zagadnień została już gdzieś omówiona, opisana, jednak zwykle są to publikacje naukowe, do których zwykły użytkownik sieci nie ma dostępu. Ponadto są one pisane specjalistycznym językiem, niezrozumiałym dla ucznia. Stworzyliśmy więc ogólnie dostępną stronę, za pomocą której uczniowie, studenci i osoby nie zajmujące się nauką mogą zadać nurtujące ich pytanie. Pytanie takie kierowane jest następnie do odpowiedniego specjalisty i na zasadach koleżeńskich udzielana jest odpowiedź" – wyjaśnia dr hab. Krzysztof Szymański, prof. UwB.

Pytania, jakie otrzymują naukowcy, są bardzo różne. Dotyczą praktycznych, życiowych sytuacji, takich jak zderzenie pojazdów mechanicznych czy właściwości użytkowe żarówek, ale też skomplikowanych zagadnień teoretycznych, np. tego, co się stanie, gdy rozszerzanie się Wszechświata osiągnie wartość krytyczną.

"To zróżnicowanie świadczy przede wszystkim o tym, że współczesna młodzież, podobnie jak to miało miejsce w trwającej od tysiącleci cywilizacji, pyta o rzeczy fundamentalne, niekoniecznie związane z aktualną sytuacją. Są to pytania o to, jaki jest nasz świat lub jak działa natura. Nierzadko maile świadczą o pasji lub dowcipie autorów, np. „Czy rozbijając atomy nie budzimy czarnej dziury?”. Wśród pytań wiele jest takich, na które sami nie znamy odpowiedzi! I wtedy nas to oczywiście najbardziej kręci. Bywa, że pytanie nie jest jasno sformułowane i wtedy zwracamy się z pytaniem do pytającego. Czasami wywiązuje się intensywna i interesująca wymiana wiadomości" – dodaje prof. Szymański.

Choć na stronie internetowej jest wyraźne zastrzeżenie, że pracownicy wydziału nie pomagają w rozwiązywaniu szkolnych zadań domowych, naukowcy przyznają, że i takie pytania pojawiają się w mailach. Oczywiście ich nadawcy na pomoc fizyków z uniwersytetu nie mają co liczyć.

Na UwB od 4 lat działa też Poradnia językowa Instytutu Filologii Polskiej. Do niej zwracają się ci, którzy sami chcą uniknąć błędów w mówieniu i pisaniu, ale także tropiciele językowych wpadek spotykanych w przestrzeni publicznej.

"Z usług Poradni – jak wynika z korespondencji – korzystają uczniowie (czasami nawet całe klasy), nauczyciele, urzędnicy, przedstawiciele firm międzynarodowych, młodzi ludzie przygotowujący zaproszenia ślubne, organizatorzy różnego typu konkursów, niekiedy uczestnicy tych konkursów bądź ich rodzice mający wątpliwości, czy właściwie została oceniona odpowiedź konkursowa. Często są to osoby podające swoje nazwiska, funkcje i adresy, czasami z kolei – osoby ukrywające się za żartobliwymi pseudonimami" – opowiada opiekująca się poradnią dr hab. Urszula Sokólska, prof. UwB.

Pytania dotyczą w zasadzie każdej dziedziny języka: od ortografii i interpunkcji po słowotwórstwo, składnię i grzeczność językową. Kto więc ma wątpliwości, jak odmienić imię Kołataja – Hugo, Huga czy Hugona? albo czy kobietę w rządzie faktycznie można nazywać ministrami – powinien zajrzeć na stronę poradni.

Urszula Sokólska wyjaśnia jednak, że nie wszystkie pytania z odpowiedziami są publikowane na stronie. "Odpowiedzi zawsze trafiają najpierw na adres mailowy pytającego. Nie wszystkie są umieszczane na stronie internetowej, gdyż pytania są na tyle szczegółowe, że mogłyby zidentyfikować nadawcę" – wyjaśnia prof. Sokólska. Podobnie jak w wypadku poradni fizyków z UwB bez odpowiedzi pozostają jedynie próby wykorzystania poradni do odrabiania zadań domowych. Nierzadko bowiem nadsyłane są np. prośby o analizę słowotwórczą wyrazów czy wskazanie w wybranych tekstach zdań podrzędnie i współrzędnie złożonych oraz szczegółowe ich omówienie.

It/ agt/

Tagi: białystok , uwb , internet